



Tomasz Osinowski

„ZŁAMAĆ OPÓR OBSZARNIKÓW”. ZIEMIANIE LUBELSZCZYZNY ARESZTOWANI W 1944 R. W ZWIĄZKU Z REALIZACJĄ REFORMY ROLNEJ

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w pierwszym oficjalnym dokumencie zapowiedział wywłaszczenie właścicieli ziemskich bez odszkodowania. Wynikało to nie tylko z chęci rozwiązania problemów ekonomicznych, ale stanowiło krok w kierunku obezwładnienia groźnej, dobrze zorganizowanej siły politycznej i ekonomicznej. W tej sytuacji reforma rolna miała spełnić kluczową rolę w walce o zdobycie i utrwalenie władzy i była rozprawą z „polityczną i ekonomiczną dominacją obszarnictwa”²⁰. Zgodnie z Dekretem PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, działania w zakresie jej realizacji miały prowadzić powołane w sierpniu urzędy ziemskie. Pierwszy etap, czyli przejęcie wszystkich podlegających wywłaszczeniu majątków miał się zakończyć do 25 września 1944 r.²¹ Los wywłaszczonych był kwestią drugorzędną, przepisy mówiły jedynie o symbolicznej rekompensacie w postaci samodzielnego gospodarstwa na innym terenie lub tzw. zaopatrzeniu²². Pierwsze tygodnie działalności ściągnęły na urzędy ziemskie falę krytyki uświadamiając władzom, że personel często nie identyfikuje się z programem reform społeczno-gospodarczych. Równocześnie wyciszano informacje o licznych trudnościach obiektywnych związanych z brakiem kadr, lokali, transportu, jednoznacznej wykładni przepisów, nieczytelnym podziałem kompetencji²³.

²⁰ Ideologiczno-polityczne założenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 lipca 1944 r. (Referat wygłoszony na Zjeździe Przewodniczących Rad Narodowych), „Rzeczpospolita” nr 57, 29 IX 1944.

²¹ Dziennik Ustaw, 1944, nr 4, poz. 17, s. 21.

²² Ibidem.

²³ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Wojewódzki Urząd Ziemski (dalej: WUZ) 4, Prezes WUZ w Lublinie do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych (dalej: MRiRR), 17 II 1945, k. 4; „Od tej pory dążono do rozniecenia antyobszarniczego ruchu chłopów, do radykalnego ograniczenia kompetencji urzędów ziemskich na rzecz nowo powołanych przez PKWN specjalnych pełnomocników, organizowano robotnicze i wojs-

W październiku, w ścisłym związku z pobylem władz Polski Lubelskiej w Moskwie, nastąpiło zaostrzenie kursu. Stalin zdecydowanie skrytykował metody realizacji reformy rolnej na obszarze wyzwolonych województw i wezwał do użycia metod rewolucyjnych w celu „usunięcia z widowni całej klasy, złamania obszarników”²⁴. Wyrazem nowej polityki była mobilizująca społeczeństwo odezwa KC PPR z 3 X 1944 r. „Wszyscy do pracy przy realizacji reformy rolnej”. Następnie w dniach 10-11 października 1944 r. na konferencji aktywu partyjnego PPR zapadły kluczowe decyzje o zaostrzeniu metod. Na 11 października datowana jest instrukcja „O przyspieszonym trybie wykonania reformy rolnej”, mówiąca o powołaniu alternatywnego dla urzędów ziemskich aparatu w postaci pełnomocników do spraw reformy rolnej, którym miały towarzyszyć specjalne brygady składające się z robotników i żołnierzy²⁵. Pełnomocnicy de facto przejęli kierownictwo nad realizacją reformy²⁶. Instrukcja radykalizowała sposób postępowania z wywłaszczanymi właścicielami nakazując usuwanie ich w terminie 3 dni, a w przypadku jakichkolwiek podejrzeń o sabotaż reformy aresztowanie²⁷.

Jednym z filarów polityki władz komunistycznych wobec ziemiaństwa była propaganda. Skutecznie wprowadzono do oficjalnego języka obraźliwe, po-

kowe brygady i kierowano je do prac parcelacyjnych.” H. Słabek, *Reforma rolna* [w:] *Gospodarka Polski Ludowej 1944-1955*, pod red. J. Kalińskiego i Z. Landaua, Warszawa 1974, s. 42.

²⁴ K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Lublin 1989, s. 83; Protokół z posiedzenia KC dnia 9 października 1944 r. [w:] *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944-1945. Dokumenty do dziejów PRL*, oprac. Aleksander Kochański, Warszawa 1992, s. 16-19.

²⁵ H. Słabek, *O niektórych zagadnieniach reformy rolnej PKWN*, Warszawa 1958, s. 6-7.

²⁶ A. Herman, *Od PKWN do własności. Restytucja mienia przejętego dekretem reformy rolnej*, Warszawa 2010, s. 273.

²⁷ Ibidem.

chodzące z sowieckiej nowomowy, słowo „obszarnik”²⁸. Ziemiaństwu wytykano wsteczność, odpowiedzialność polityczną za wszystkie klęski narodowe, konflikty społeczne i „zacofanie społeczno-polityczne i gospodarcze” narodu, czy skłonność do kolaboracji. Opór wobec narzuconej władzy stał się pretekstem do kreowania obrazu ziemianina-reakcjonisty, popełniającego zbrodnię bratobójstwa, aby utrzymać swój stan posiadania. W rozprawie z przedstawicielami warstwy widziano istotny etap akcji niszczenia sił reakcji i jej bazy materialnej²⁹.

Usprawiedliwienie brutalnej polityki wymagało stworzenia odpowiedniego klimatu. Efekt osiągnięto wykorzystując różnego rodzaju mistyfikacje w celu wyolbrzymienia niebezpieczeństwa dla reformy rolnej ze strony ziemian³⁰. Świetnym pretekstem stał się brak zdecydowania komisarzy ziemskich wobec wywłaszczonych, a nawet powierzanie im tymczasowo administracji przejmowanych na rzecz skarbu państwa majątków. Zdaniem władz zwiększało to ryzyko dokonywania aktów sabotażu, rozumianego bardzo szeroko, którym mogło być np. wydawanie robotnikom ordynarii (niszczenie inwentarza i plonów), czy zezwolenie na wyrąb lasu. Władze brały pod uwagę również aspekt psychologiczny, uznając pozostawa-

nie „obszarników” w majątkach za obciążające i deprymujące nowych właścicieli ziemi³¹.

Ciekawą ilustracją do omawianego powyżej problemu stanowi raport władz partyjnych pow. tomaszowskiego, pochodzący wprawdzie z późniejszego okresu, jednakże ukazujący problem dostrzegany już w 1944 r., w którym została opisana działalność miejscowego komisarza ziemskiego. Bohater raportu miał zatrudniać w charakterze administratorów byłych właścicieli majątków, skutkiem czego majątki zostały znacznie zniszczone. Dla autora raportu postępowanie komisarza determinował fakt, iż był on „reakcjonistą czystej krwi”. W celu spotęgowania wrażenia użyto porównanie komisarza i związanej z nim grupy administratorów do „gniazda szerszeni”. Kierujący procederem w reakcji na kompromitację i kradzieże swoich podwładnych miał dokonywać częstych rotacji na stanowiskach, co zostało porównane do przestawiania figur na szachownicy³².

W drugiej połowie października i w listopadzie 1944. r. funkcjonariusze UB realizowali nowe wytyczne ruszając w teren w celu dokonania aresztowań właścicieli, którzy pozostawali jeszcze na terenie majątków przejętych na cele reformy rolnej³³. W jednym ze sprawozdań czytamy: „W związku z przyspieszeniem Reformy Rolnej, rzuciliśmy wszystkie siły usuwając wszelkie przeszkody, które były czynnikiem hamowania, czy to pośrednio, czy też bezpośrednio, kierowane przez obszarników.”³⁴

W raportach UB trudno doszukać się finezyjnej analizy i oceny sytuacji. Ze strzępów informacji wynika, że na terenie Lubelszczyzny aresztowania były efektem wcielenia w życie „rewolucyjnych metod” realizacji reformy, a nie odpowiedzią na opór i sabotaż. Jeszcze 11 października na trudnym terenie pow. tomaszow-

²⁸ K. Jasiewicz, *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939-1941*, Warszawa 1998, s. 105.

²⁹ „Cel obszarnictwa i reakcji, cel wysługujących im się najemnych skrytobójców z AK i NSZ jest prosty i wyraźny niedopuszczyć, aby chłop dostał pańską ziemię. [...] Demaskujcie i tępcie w zarodku wszelkie próby obszarniczego sabotażu reformy, łamcie wespół z Władzami Państwowymi każdy przejaw oporu ze strony obszarników lub ich najmitów z AK i NSZ! [...] Precz z obszarniczą reakcją!” Deklaracja stronnictw politycznych w sprawie reformy rolnej, „Rzeczpospolita” 15 X 1944; M. Jaworski, *Udział wojska w umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego [w:] Udział Ludowego Wojska Polskiego w wielkich akcjach społeczno-politycznych w latach 1944-1956*, pod red. M. Jaworskiego, Warszawa 1977, s. 104-109; E. Ochab twierdził, że ziemiaństwo to: „największa zaporą na drodze postępu, pokoju i swobody”. E. Ochab, *Wieś polska na nowych drogach*. Referat wygłoszony na I Zjeździe PPR, Warszawa 1946, 6-7.

³⁰ K. Kersten, *Narodziny...*, s. 86. Świetną ilustracją tej tezy jest Biuletyn Reformy Rolnej (nr 1-21) wydawany w Rzeszowie. Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), PKWN sygn. V/11, s. 1-70; Złamać opór obszarników, „Rzeczpospolita” 28 IX 1944; Szkodnicy, „Rzeczpospolita” 9 X 1944.

³¹ H. Słabek, *O niektórych zagadnieniach reformy rolnej...*, s. 7-8.

³² APL, Komitet Wojewódzkiej Polskiej Partii Robotniczej (dalej: KW PPR) w Lublinie 222, Komitetu Powiatowego (dalej: KP) PPR w Tomaszowie Lubelskim do KW PPR w Lublinie, 9 I 1946, k. 39-40.

³³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie (dalej: AIPN Lu) 055/1, Sprawozdanie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: PUBP) w Lublinie, 28 X 1944 (nr 48), k. 2.

³⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie PUBP w Lublinie za okres 1-10 XI 1944, k. 4.

skiego nie dostrzegano oznak oporu ziemiaństwa³⁵, a większy problem stanowili Ukraińcy³⁶. Sytuacja rozwijała się dynamicznie. Już 24 października, według raportu władz bezpieczeństwa, ludność radością reagowała na aresztowania „obszarników”, a kilka dni później optymistycznie informowano o poprawie warunków do realizacji reformy rolnej³⁷. Na terenie pow. chełmskiego przeprowadzono akcję w 28 z 47 majątków. Aresztowano 11 osób, z których zwolniono 3, a pozostałe odesłano do Lublina. Problemy z transportem uniemożliwiły kontynuowanie akcji w pozostałych majątkach³⁸. Nieco inaczej wyglądała sytuacja w pow. lubartowskim, gdzie odnotowano przypadki oporu zbrojnego, a na terenie majątku Niemce zginął funkcjonariusz UB³⁹.

Akcja przebiegała z różnym skutkiem. Bez szczegółowych i żmudnych badań nie można ustalić pełnej listy aresztowanych. Stosunkowo niewielka liczba aresztowanych, jeżeli się weźmie pod uwagę, że na terenie Lubelszczyzny reforma rolna objęła ponad 800 majątków⁴⁰ wynikała z nieobecności właścicieli w majątkach. Wiele osób uciekło w obliczu zbliżającego się frontu w obawie przed represjami i w omawianym okresie przebywało poza majątkiem. Na zorganizowanej w styczniu 1945 r. naradzie uznano jednak, że „czynnikiem hamującym realizację Reformy Rolnej byli obszarnicy”, którzy wyróżniali

się głównie w agitacji przeciwko parcelacji i kontyngentom. Postulowano konieczność przygotowania solidnego materiału obciążającego i oddania aresztowanych pod sąd⁴¹.

Raporty UB bardzo często są nieprecyzyjne i podają trudne do zweryfikowania liczby. Z wstępnej kwerendy wynika, iż w ramach działań prowadzonych od połowy października 1944 r. aresztowano kilkudziesięciu przedstawicieli ziemiaństwa. Z reguły zostali zabrani ze swoich majątków pod zarzutem sabotowania reformy rolnej w kilku przypadkach poszerzonym o przynależność do AK. W powiecie lubelskim aresztowano: Kazimierza Ślaskiego (Dominów), Jana i Adama Skawińskich (Wola Bychawska), Teresę i Stefana Zakrzeńskich (Gałęzów), Olgę Mazurkiewicz (Niedrzwica), Jerzego i Adama Kochanowskich (Łopiennik), Kazimierza i Zofię Kijok (Kozice Górne), Marię Ciświcką (Rudnik)⁴²; w pow. chełmskim: Marię Lechnicką (Bezek), Zdzisława Lechnickiego (Święcica), Wacława Rzewuskiego (Kasiłan), Jana Wiślińskiego (Świerszczów), Kazimierza Zielińskiego (Lipówki), Tadeusza Korczaka (Wólka Pańska), Bolesława Lalke (administrator maj. Pniówno)⁴³; w pow. białkopodlaskim: Aleksandra Wincentego Karskiego (Roskosz), Władysława Ruseckiego (Jakówki), Antoniego Pióro (Terebela), Jana Opałko (Romanów), Wacława Szulca (Grabanów), Stefana Józefa Grodzickiego (Koczukówka), Jana Gierkiewicza (Cicibór Duży), Julię Rosenwerth (Cieleśnica), Jerzego Karskiego (Roskosz), Władysława Ludwika Karskiego, Zygmunta Zaborowskiego (Kownaty), Juliana Zaborowskiego (Kownaty), Stanisława Jełowickiego (Bukowiec), Elżbietę Sobolewską (Zalesie)⁴⁴;

³⁵ AIPN Lu 034/2, PUBP w Tomaszowie Lubelskim do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: WUBP) w Lublinie, 11 X 1944, k. 4-5.

³⁶ Ibidem, PUBP w Tomaszowie do WUBP w Lublinie, 19 X 1944, k. 8-9.

³⁷ Ibidem, PUBP w Tomaszowie do WUBP w Lublinie, 24 X 1944, k. 10-11; PUBP w Tomaszowie do WUBP w Lublinie, 30 X 1944, k. 12-13.

³⁸ AIPN Lu 045/2, Raport PUBP w Chełmie z działalności za czas 1 XI do 10 XI 1944, k. 9.

³⁹ „Pracownicy BP z narażeniem życia ciągle ochraniali przeprowadzenie reformy rolnej czego dowodem mogą być zasadzki ze strony band w majątku Kozłówka i Niemce. W Niemcach w czasie takiej zasadzki zginął pracownik B[eezpieczeństwa] P[ublicznego] Lubartów [...] W związku z utrudnieniami nad przeprowadzeniem reformy rolnej zostali aresztowani 4 obszarnicy z majątku Niemce, Pałecznicza i Tarło, którzy kategorycznie nie chcieli się zgodzić na parcelację swoich majątków.” AIPN Lu 044/3, Zestawienie za rok 1944, k. 26.

⁴⁰ APL, KW PPR w Lublinie 222, Sprawozdanie z kontroli planowej Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego Działu Rolnictwa i Reform Rolnych (dalej UWL DRiRR), 26 XI 1948, k. 10-23.

⁴¹ AIPN Lu 055/1, Protokół z odprawy kierowników PUBP, 2-3.12 1944, k. 19.

⁴² AIPN Lu 055/1, Sprawozdanie PUBP w Lublinie za okres 20 X do 1 XI 1944, k. 32-33; Spis aresztowanych od dnia 1 XI do 10 XI 1944, k. 27; Księgi więzienia na Zamku w Lublinie 1944-1954, red. i oprac. A. T. Filipek, M. Krzysztofik, t. 1, Lublin 2009, s. 88, 100; Księgi więzienia na Zamku w Lublinie 1944-1954, red. i oprac. A. T. Filipek, M. Krzysztofik, t. 2, Lublin 2010, s. 45, 63, 80, 81.

⁴³ AIPN Lu 052/27, Książka osób zatrzymanych przez PUBP w Chełmie, k. 17-19; Księgi więzienia..., t. 2, s. 56, 96, 149.

⁴⁴ AIPN Lu 04/621, k. 26; O48/2, Wykaz zatrzymanych z majątków w pow. Biała Podlaska w dniu 30 X 1944, k. 8; Księgi więzienia..., t. 1, s. 110; Księgi więzienia..., t. 2, s. 34, 36, 44, 69, 72, 77, 86, 96.

w pow. lubartowskim: Bronisława Bartkiewicza (Tarło), Tadeusza Chromińskiego (Pałecznicza), Władysława Chromińskiego (Pałecznicza), Jana Stanisława Łosia (Niemce), Zygmunta Tyrankiewicza (Niemce), Leszka Tyrankiewicza (Niemce), Stanisława Sulczyńskiego (Baszki), Bronisława Bernatta (Dys)⁴⁵; w pow. tomaszowskim: Mieczysława Bełdowskiego (Rachanie), Tadeusza Bełdowskiego (Rachanie), Radosława Paluszyńskiego (Chodywańce), Edwarda Lipczyńskiego (Krynice, Kryniczki), Kazimierza Kozłowskiego (Polesie), oraz Henryka Adlera (rządca maj. Narol) i Henryka Rywackiego (z obszarników)⁴⁶; w pow. włodawskim: Grzmisława Krassowskiego (Pieszowola), Stanisława Prawdzic-Tella (Julianówka), Czesława Targońskiego (Podedwórze)⁴⁷. w pow. lukowskim: Stanisława Olędzkiego (Kawęczyn), Eustachego Kurnatowskiego (administrator maj. Przytoczno), Juliana Babczyńskiego (administrator maj. Wojcieszków)⁴⁸; w pow. krasnostawskim: Kazimierza Plewińskiego (Orchowiec), Mieczysława Siwińskiego (Maszów), Władysława Głogowskiego (Gardzienice)⁴⁹; w pow. janowskim: Józefa Kulczyńskiego (Kłodnica Dolna), Marię i Mariana Kowalewskich (Mikulin), Zofię Mazurkiewicz (Ostrów), Władysława Wiszniowskiego (zarządca maj. Żurawiniec), Romana i Eugenię Ślaskich (Wyżnianka), Wacława Rudzkiego (Sosnowa Wola)⁵⁰; w pow. siedleckim: Henryka Przewłockiego (Mordy)⁵¹; w pow. puławskim: Antoniego Wołk-Łaniewskiego (Wąwolni-

ca), Stanisława Truszkowskiego (Komarzyce)⁵²; w pow. biłgorajskim: Bronisława Matrasia (Radzięcín), Wiktora Ciundziewicza (rządca maj. Abramów)⁵³. W przypadku pozostałych powiatów mamy informacje o 5 aresztowanych w pow. radzyńskim⁵⁴, o silnym oporze w powiecie zamojskim, co łącznie z nieskutecznością akcji aresztowań „obszarników” i administratorów⁵⁵, natomiast brak danych z pow. hrubieszowskiego.

Liczba aresztowanych byłaby zapewne znacznie wyższa, gdyby nie fakt, iż wiele osób zostało ostrzeżonych o niebezpieczeństwie i zdążyło opuścić w ostatniej chwili majątek. O szczęście mogą mówić np. Janina z Suchodolskich i Adam Gostyńscy, właścicielka i administrator (mianowany przez Sowieców) majątku Mościska (pow. krasnostawski), którzy w październiku 1944 opuścili majątek i zamieszkali w Lublinie⁵⁶, Mieczysław Szczepański właściciel Stróży w pow. krańickim, który po przejściu frontu, na prośbę służby dworskiej powrócił do majątku, a następnie ostrzeżony o mającym nastąpić aresztowaniu wyjechał⁵⁷, czy Kazimierz Kołaczkowski właściciel Strzyżewic nieobecny w domu podczas próby aresztowania⁵⁸.

Większość wymienionych wyżej osób została w 1945 r. zwolniona z więzienia. Aczkolwiek byli też i tacy, którzy zapłacili najwyższą cenę. Krótko po wyjściu z więzienia zmarł Mieczysław Bełdowski, podczas okupacji więzień Dachau⁵⁹. 9 II 1945 r. w więzieniu na Zamku został zamordowany Bronisław Matraś, brat właściciela majątków Luchów i Radzięcín w pow. biłgorajskim⁶⁰. Henryk Przewłocki, właściciel majątku Mordy w pow. siedleckim, zmarł 12 czerwca 1946 r. w obozie w Borowiczach⁶¹.

⁴⁵ AIPN 044/1, Wykaz imienny aresztowanych i poszukiwanych przez PUBP Lubartów 15 XI 1944 do 30 XI 1944, k. 6; Księgi więzienia..., t. 1, s. 144; Księgi więzienia..., t. 2, s. 23, 58, 89.

⁴⁶ AIPN Lu 034/2, Spis aresztowanych od 25 X do 30 X 44, k. 14; PUBP w Tomaszowie do WUBP w Lublinie, 19 X 1944, k. 8-9; Księgi więzienia..., t. 1, s. 107; Księgi więzienia..., t. 2, s. 19, 77; K. Jasiewicz, Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939-1956, Warszawa 1995, s. 79.

⁴⁷ AIPN Lu 037/1, Spis aresztowanych, naprawionych do Lublina dla dalszego przetrzymania ich pod ochroną, 3 XI 1944, k. 3; Księgi więzienia..., t. 1, s. 106; Księgi więzienia..., t. 2, s. 51, 74, 87.

⁴⁸ AIPN Lu 031/3, k. 3; Księgi więzienia..., t. 1, s. 133; Księgi więzienia..., t. 2, s. 19, 54, 69.

⁴⁹ AIPN Lu 042/1, t. 2, k. 2.

⁵⁰ Księgi więzienia..., t. 2, s. 48, 63, 81, 90; APL, Urząd Wojewódzki Lubelski Dział Rolnictwa i Reform Rolnych (dalej: UWL DRiRR) 411, s. 12; Ziemiaństwo polskie w XX wieku, t. 1, s. 155.

⁵¹ K. Jasiewicz, Op. cit., s. 830.

⁵² Księgi więzienia..., t. 2, s. 88, 92.

⁵³ Ibidem, t. 1, s. 140; Księgi więzienia..., t. 2, s. 24; K. Jasiewicz, Op. cit., s. 642.

⁵⁴ AIPN 036/2, Raport PUBP w Radzynie, 8 XI 1944, k. 16.

⁵⁵ AIPN Lu 055/2, Sprawozdanie członka Prezydium Rady Wojewódzkiej z inspekcji powiatu zamojskiego odbytej w dniu 26-27 XI 1944 r., k. 20.

⁵⁶ Ziemiaństwo polskie XX wieku, t. 8, Warszawa 2007, s. 26.

⁵⁷ Ibidem, t. 5, Warszawa 2006, s. 166.

⁵⁸ Relacja Andrzeja Nowakowskiego złożona 16 listopada 2011, w zbiorach autora.

⁵⁹ K. Jasiewicz, op. cit., s. 79.

⁶⁰ Ibidem, s. 642; APL, WUZ 440, Janina Matraś do WUZ, 23 VI 1945, k. 12.

⁶¹ Ibidem, s. 830.

Warto podkreślić, iż chłopcy interesowali się losem aresztowanych i zdarzały się interwencje w ich obronie. Tak było w przypadku Romana Ślaskiego: „My niżej podpisani mieszkańcy kol. Wyżnianka oraz robotnicy rolni rozparcelowanego, obecnie gospodarstwa rolnego Romana Ślaskiego, znając dobrze tegoż Romana Ślaskiego s. Stanisława lat ok. 60-ciu stwierdzamy, że w czasie pobytu wśród nas zarówno przed wojną jak i podczas okupacji niemieckiej był człowiekiem prawnym, uczciwym i dobrym Polakiem. Nie jest nam wiadomo, aby kogoś z Polaków obciążył czymkolwiek wobec okupanta, natomiast wiadomym nam jest, że sam był przez Niemców więziony. Zarówno w odniesieniu do robotników rolnych jak i w stosunkach sąsiedzkich Roman Ślaski był bez zarzutu. Mając to na uwadze wydaje nam się, że osadzenie Romana Ślaskiego obecnie w więzieniu krzywdzi go niezasłużenie.”⁶²

W drugiej połowie 1944 r. na wyzwolonych terenach kształtowały się metody i kadry do walki z przeciwnikami systemu. Lubelszczyzna stała się miejscem takiego eksperymentu. Pod czujnym okiem władz centralnych, ulokowanych w Lublinie, tworzono urzędy ziemskie, weryfikowano kadry, analizowano problemy. Doświadczenia zdobyte w tym okresie wykorzystywano w 1945 r. Restrykcyjne przepisy i sprawdzona kadra pozwalały na łatwiejsze łamanie oporu. Wydaje się jednak, że działania podjęte wobec ziemiaństwa na Lubelszczyźnie w październiku i listopadzie 1944 r. nie miały większego znaczenia dla procesu realizacji reformy rolnej. Bardzo bolesne zderzenie z nową rzeczywistością spełniło jednak ważną rolę psychologiczną, chociaż przedstawiciele ziemiaństwa już w latach czterdziestych na drodze prawnej próbowali odzyskać utracone mienie. Utrata majątku i konieczność opuszczenia rodzinnych siedzib wpłynęły na rozluźnienie związków rodzinnych, towarzyskich, czy zawodowych, aczkolwiek wykształcenie, doświadczenie, umiejętności przystosowania się do nowych warunków pozwoliły na przetrwanie trudnego okresu i zachowanie tożsamości. Nie było to łatwe zadanie. Szczególnie drażliwe było podejmowanie zatrudnienia w szeroko pojętym

rolnictwie, któremu przedstawiciele grupy, z racji doświadczenia i wykształcenia, mogli najwięcej zaoferować. Aparat bezpieczeństwa bacznie obserwował działalność byłych „obszarników”, w związku z czym wielu z nich przez lata żyło w zagrożeniu.

Apel do czytelników:

Lata 1944-1945 to czas formalnej likwidacji ziemiaństwa, jako grupy społecznej, zaplanowanej i zrealizowanej w ramach przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego. Rozpoczynająca ten proces reforma rolna spowodowała zepchnięcie wpływowej warstwy właścicieli ziemskich na margines życia publicznego pozbawiając ich zasobów materialnych i wyrывая z naturalnego środowiska. Zostali zmuszeni do opuszczenia siedzib rodzinnych, poddani represjom, a piętno „obszarniczego” pochodzenia powodowało liczne ograniczenia w karierze zawodowej i życiu codziennym. Wizerunek grupy kształtowały wieloletnie zabiegi propagandowe i obecność w badaniach historycznych jedynie w kontekście odpowiedzialności za klęski narodowe i konflikty społeczne. Losy ziemian po 1944 r. to opowieść o wykluczeniu, w której dominuje wątek prześladowań i ograniczeń.

Realizowany przeze mnie projekt nosi roboczy tytuł *Polityka władz wobec ziemiaństwa po 1944 r.* Punktem wyjścia do analizy sformułowanego powyżej problemu badawczego będzie odtworzenie faz i kierunków ewolucji antyziemiańskiego ustawodawstwa. *Polityka realizowana przez władze po 1944 r. wobec grupy miała charakter represji o zmiennym natężeniu.* Wśród działań represyjnych można wskazać: wywłaszczenie (usuwanie z majątków, grabież mienia), aresztowania, pobyt w więzieniu, wywózki do ZSRR, kształtowanie negatywnego obrazu ziemiaństwa przez propagandę, ograniczenie swobody wyboru miejsca zamieszkania (obowiązek wyjazdu poza teren powiatu), inwigilację środowiska prowadzoną przez aparat bezpieczeństwa, ograniczenia w realizacji karier zawodowych, procesy i oskarżenia o sabotaż i szpiegostwo. Przedstawiciele ziemiaństwa w ramach samoobrony podjęli szereg działań, które władze interpretowały jako opór. Do form oporu można zaliczyć np.: związki z konspiracją niepodległościową i opozycją, działania reprivatyzacyjne, „sabotaż” reformy rolnej, doraźną

⁶² Dokument opatrzony jest komentarzem sołtysa następującej treści: „Stwierdzam własnoręcznie położonych powyżej podpisów względnie znaków osób niepiśmiennych. Zaświadczam, że opinia powyższa jest wyrazem nie tylko powierzonej mi gromady, lecz również, jak zdołałem zaobserwować, ogółu mieszkańców okolicy.” APL, UWL DRiRR 415, k. 29.

pomoc byłych pracowników majątków. Dopelnieniem obrazu losów ziemiaństwa będzie odtworzenie strategii przetrwania wypracowanych przez grupę (np. preferencje zawodowe, terytorialne).

Zaprezentowany powyżej pomysł ma być jednym z kilku elementów przypominających o przypadającej na 2014 r. 70. rocznicy wydania Dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Poza monografią planowane jest zorganizowanie konferencji naukowej poświęconej podsumowaniu dotychczasowych badań i wskazaniu perspektyw. Konferencji będzie towarzyszyła wystawa.

Zagadnienie powojennych losów ziemiaństwa ma niewielką literaturę naukową, a badacze napotykają na liczne trudności związane z brakiem lub rozproszeniem źródeł. Poza rekonstrukcją faktów, do stworzenia plastycznego obrazu badanej

rzeczywistości ważne będzie także ujęcie statystyczne opisywanych zjawisk. Sytuację nieznacznie poprawiają ukazujące się w ostatnich latach pamiętniki i wspomnienia, dlatego też koniecznym wydaje się zaapelowanie do żyjących jeszcze świadków wydarzeń lub ich potomków.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o udostępnienie materiałów ilustrujących powyższe zagadnienia, takich jak niepublikowane wspomnienia, dokumenty rodzinne, a także zdjęcia. Bardzo będę wdzięczny za każdą informację.

Tomasz Osiński

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Lublinie
ul. Szewska 2, 20-086 Lublin

tel. 81 536 34 65

e-mail: tomasz.osinski@ipn.gov.pl